

Dobrze się rozwija

9 sierpnia 2019

Możemy być dumni z tej branży. Papier toaletowy, który był jednym z głównych deficytowych towarów w PRL, jest obecnie eksportowym hitem Polski. Nasz kraj jest trzecim na świecie jego dostawcą.



Praktycznie przez cały okres PRL papier toaletowy był towarem niezwykle trudno dostępnym i reglamentowanym. Pożądany i wart wielokrotnie więcej, niż wynosiła oficjalna jego cena, zasłużył sobie na miano kultowego produktu, podobnie jak np. szynka.

Każdy, kto choć liznął kilka lat minionego systemu, pamięta przewieszany na sznurkach szary papier lub wycieczki z gazetami do skupu makulatury w celu otrzymania tego w owym czasie luksusowego dobra. Obecnie w większości państw nie ma oczywiście najmniejszych problemów z nabyciem papieru toaletowego, ale paradoksalnie to po części jest zasługa Polski.

Według danych GUS, zamieszczonych w Roczniku Statystycznym Przemysłu, w 2000 r. Polska produkowała tylko 115 tys. ton papieru toaletowego rocznie. Teraz jest to już prawdopodobnie ok. 400 tys. ton rocznie, gdyż produkcja sukcesywnie rośnie, a

w 2017 r. wynosiła ona 380 tys. ton.

Ponieważ wzrost produkcji wyraźnie przekracza tempo wzrostu krajowego popytu, Polska ma duże nadwyżki tego produktu. Dane Eurostatu pokazują, że tylko do samych Niemiec wysłaliśmy 70 tys. ton papieru toaletowego (import z Niemiec to mniej niż 10 tys. ton) w 2017 r. o wartości 92 mln euro. Polska jest największym w Unii dostawcą papieru do naszego zachodniego sąsiada. Druga z listy Francja dostarcza ledwie jedną trzecią tego, co Polska. A jak w tej konkurencji radzimy sobie globalnie?

Polska zajmuje siódme miejsce wśród największych eksporterów papieru toaletowego na świecie. Jak podkreśla Cinkciarz.pl, ten ranking jest jednak krzywdzący dla naszego kraju, gdyż nie pokazuje wpływu importu. Co z tego bowiem, że np. USA są czwartym na świecie eksporterem papieru, skoro import przekracza eksport i w rezultacie Amerykanie muszą posiłkować się dostawami z Meksyku.

Dlatego dużo ważniejszym wskaźnikiem jest eksport netto, czyli różnica pomiędzy eksportem i importem. Polska w tym zestawieniu zajmuje trzecie miejsce na świecie za Włochami i Szwecją, odpowiadając za 3,5 proc. netto globalnych dostaw papieru toaletowego. A ile to rolek?

Dane Eurostat pokazują nasz eksport netto do Unii i poza nią wynosi ok. 80 tys. ton papieru toaletowego rocznie. Zakładając, że kilogram tego higienicznego produktu zawiera ok. 10 rolek, oznacza to, że dostarczamy światu, a przede wszystkim Niemcom, mniej więcej 800 milionów rolek papieru toaletowego każdego roku.

Autorstwo: Marcin Lipka

Zdjęcie: [StockSnap](#) (CC0)

Źródło: [Trybuna.info](#)